

**LIDIA PERLIŃSKA-SCHNEJDER**  
ur. 1929; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Balony nad Lublinem
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Balony nad Lublinem

### Balony nad Lublinem

Ze wspomnień lat 30-tych pamiętam, że w krajobrazie było zjawisko takie, że widywało się pojedyncze latające balony. Zwłaszcza było to przeważnie w sierpniu, we wrześniu. Właśnie dlatego być może w tych miesiącach, że wtedy warunki atmosferyczne były sprzyjające, że nie było jakichś gwałtownych wiatrów niesprzyjających. Więc było to zwłaszcza dla dzieci niesłychanie interesujące zjawisko. Godzinami niemalże obserwowało się te balony. One nie przesuwały się szybko, poza tym zdarzało się że obniżały lot dla sprawdzenia terenu nad którym się znajdują. Zdarzało się, że nawet można było tę gondolę wiklinową zobaczyć. Dwóch takich było, nie wiem jacy to nauci byli w pilotkach takich, i widać było że mapę rozkładali i obserwowali teren, gdzie się znajdują po czym przy pomocy balastów czy innych czynników odlatywali po prostu. W każdym razie obserwowało się to godzinami. Można powiedzieć, że była to czasami tylko kropelka gdzieś w powietrzu, a czasami właśnie bliżej poszczególne elementy - były to kuliste olinowane balony. Nie były kolorowe bardzo, właśnie w przeciwieństwie do tych zawodów, które widziałam raz jeden w Lublinie, tych balonów było strasznie dużo i jakieś inne kształty miały, a to były balony kuliste była taka idealna kula olinowana. To były takie jedne z zainteresowań wypatrywanie, właśnie wypatrywanie, pojawienia się, śledzenia przelotu balonów.

Data i miejsce nagrania	2000-10-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"